

Sygn. akt III KO 70/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie z zażalenia **Ł.S.N.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w T. z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt PO Ds. (...), o umorzeniu śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Okręgowego w G., tj. o czyny z art. 231 § 1 i 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 12 września 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G. zawartego w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt XI Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.,

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt XI Kp (...), Sąd Rejonowy w G., w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia Ł.S.N. na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w T. z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt PO Ds. (...), o umorzeniu śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Okręgowego w G., tj. o czyny z art. 231 § 1 i 2 k.k. W ocenie Sądu wnioskującego o przekazanie okoliczność, że postępowanie z zawiadomienia Ł.S.N. dotyczyło przestępstw, których miała się dopuścić sędzia Sądu Okręgowego w G.B.S., a więc sędzia sądu nadzrędnego nad sądem właściwym miejscowo, oraz wyrażane przez stronę skarżącą przekonanie o braku warunków do wydania obiektywnego rozstrzygnięcia w sądach okręgu

apelacji gdańskiej, mogą obiektywnie wzbudzić w stronie postępowania, jak i w opinii publicznej, wątpliwości co do prawidłowości rozpoznają środka odwoławczego. Za takim stanowiskiem przemawia, zdaniem sądu występującego z inicjatywą, również znaczne zainteresowanie środków masowego przekazu sprawami, w których istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziów różnych sądów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie zażalenia zawiadomienia Ł.S.N. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. nie może zostać uwzględniony.

W orzecznictwie podkreśla się, że zmiana właściwości miejscowej przewidziana w powołanym wyżej przepisie ma charakter nadzwyczajny i nie podlega wykładni rozszerzającej. W związku z tym zastosowanie instytucji właściwości z delegacji jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania w myśl zasady *nemo iudex re sua*, a także wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

Motywacyjna część wystąpienia Sądu Rejonowego w G. nie przekonuje aby tego rodzaju okoliczności wystąpiły w niniejszej sprawie.

Na wstępie podkreślić należy, że zadaniem sądu karnego orzekające w takim postępowaniu jak niniejsze nie jest wypowiedanie się co do odpowiedzialności karnej sędziego objętego zawiadomieniem o popełnieniu przestępstw, lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia innego i to niesądowego organu właściwego dla prowadzenia postępowania przygotowawczego. Wskazywał na to wielokrotnie Sąd Najwyższy rozpoznając wnioski o przekazanie sprawy w oparciu o regulację art. 37 k.p.k. w sytuacjach, gdy sąd właściwy miejscowo procedował w trybie określonym art. 329 § 1 k.p.k. (por. postanowienia: z dnia 25 listopada 2010 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, LEX nr 610175; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 18 marca 2014 r., III KO 11/14, Prok. i Pr. – orzec. 2014, nr 6, poz. 11; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO41/16, Prok. i Pr. – orzec. 2016, nr 9, poz. 12).

Istniejący w tej sprawie układ osobowy, a więc fakt złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstw dotyczących sędziego sądu nadrzędnego, sam w sobie nie uzasadnia zawartej w wystąpieniu tezy o zagrożeniu z powyższego powodu dla takiej wartości jaką stanowi dobro wymiaru sprawiedliwości. Sędzia sądu nadrzędnego, którego dotyczy zawiadomienie, to sędzia wydziału cywilnego. Związane z tą osobą wywody sądu występującego z inicjatywą, w sytuacji gdy dotyczy to tak dużego sądu, jakim jest Sąd Okręgowy w G., mają charakter czysto hipotetyczny, podobnie zresztą jak i obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami. A przecież zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, które stanowi wyłączną i jedyną przesłankę skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., musi być realne a nie jedynie hipotetyczne. Takiego faktycznego zagrożenia w uzasadnieniu postanowienia nie wykazano.

Podobnie ocenić należy tę część uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, w której odwołuje się on do przyszłego przekonania strony skarżącej. Sąd Najwyższy podtrzymuje wyrażony już wcześniej pogląd, zgodnie z którym „oczywistym jest, że w każdym środowisku funkcjonuje wiele osób przekonanych o kierowaniu się przez sędziów przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, o braku ich dobrej woli, kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Jest to zrozumiałe, skoro codziennie, z ogromnej liczby osób mających kontakt z wymiarem sprawiedliwości, znaczny odsetek tych osób dotykają wydane prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla tych osób i nie akceptowane przez nich, decyzje sądów. Doświadczenie orzecznicze dowodzi, że zarówno te osoby jak i osoby z ich środowisk są bardziej skłonne do interpretowania takich decyzji jako efektu niesprawiedliwej, niesłusznej, błędnej, niekompetentnej, podyktowanej złą wolą czy nawet osobistą korzyścią sędziego, niż jako wyniku zgodnej z prawem oceny sytuacji procesowej, stanowiącej przedmiot rozpoznania w konkretnym postępowaniu sądowym. W związku z tym trzeba podkreślić, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób, nigdy nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje przecież sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie

słusznej decyzji” (zob. postanowienie z dnia 28 marca 2017 r., III KO 16/17, LEX nr 2258028). Podważanie autorytetu konkretnego sądu, czy też pomawianie jego sędziów, a nawet uwłaczanie ich godności, nie może jeszcze skutkować zmianą właściwości miejscowej, gdyż mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której strona postępowania, przez różnego rodzaju zabiegi lub insynuacje, uzyskiwałby zmianę tej właściwości nie mającą nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

Nadmiernie szeroka interpretacja art. 37 k.p.k., a taki wniosek nasuwa się po analizie pisemnych motywów postanowienia Sądu Rejonowego, mogłaby w praktyce doprowadzić do osłabienia zaufania do niezależności poszczególnych sądów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania. Tylko zatem szczególne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, uzasadniają skorzystanie z dyspozycji powołanego wyżej przepisu.

Do okoliczności takich nie sposób zaliczyć wyjątkowego zainteresowania sprawą ze strony opinii publicznej i mediów, jako zjawiska obecnie powszechnego w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Dla krytycznych pod adresem jego organów opinii przeciwwagę stanowi sprawność postępowania i rzetelność orzekania, nie zaś przekazywanie między sądami spraw będących przedmiotem publicznej dyskusji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02, LEX nr 77010).

Sąd Rejonowy w G. jest zdaniem Sądu Najwyższego bez wątpienia zdolny aby rzetelne i bezstronne postępowanie w niniejszej sprawie przeprowadzić. Medialne i nie tylko medialne ataki na sądy i sędziów nie mogą doprowadzić do tego aby sądy poddawały się presji stron procesowych i opinii publicznej. Nie można popadać w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie, nawet w najtrudniejszych warunkach, pozwoli odbudować i ukształtować pozytywny wizerunek organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw. Tego właśnie wymaga, również i w tej sprawie, autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań postanowiono jak na wstępie.

